

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Czego chcą indywidualiści?

Manifest z 1920 r.

Le réveil de l'esclave

Le réveil de l'esclave  
Czego chcą indywidualiści?  
Manifest z 1920 r.  
1920 rok

[https://www.unionofegoists.com/wp-content/uploads/2016/04/  
ParkerArchives-MinusOne-No31.pdf](https://www.unionofegoists.com/wp-content/uploads/2016/04/ParkerArchives-MinusOne-No31.pdf)

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

1920 rok

Indywidualista! Jest to niezrozumiane miano...

Wpływa to na to, że niemal zawsze indywidualistę postrzega się jako potwora egotyzmu oraz niegodziwości; że posiada wszystkie wady; że myśli o niczym prócz o swojej osobistej satysfakcji i że jest gotowy do zniszczenia całego świata aby żyło mu się lepiej.

Jest to nie tylko nieprawdziwe, ale również głupie.

W efekcie, jeśli indywidualista by uciskał i wykorzystywał swoich bliskich, nie namawiałby ich do buntu. Czy najlepszym środkiem do zapewnienia służebności nie jest używanie pompatycznych i pustych słów?

Gdy mówimy indywidualiście: *bądź sobą, myśl za siebie, żyj dla siebie*, nie daj się oszukać, okraść oraz zmasakrować przez innych i dla innych, jesteśmy dalecy od tego, by oszukać tych, którzy nas słuchają, pokazujemy im, wręcz przeciwnie, jedyne środki dzięki którym nie będą mogli być zwiedzeni nieważne przez kogo.

Nie chcemy być tyranizowani, ale również nie chcemy być tyranami.

Jesteśmy przeciwko wszystkim partiom, ponieważ one wszystkie służą przywilejom i interesom garstce intrygantów.

Jesteśmy przeciwko wszystkim ewangeliom i wyznaniom, ponieważ gwałcą one inteligencję oraz osłabiają wolę.

Jesteśmy za wolnym rozpatrywaniem, niezależną krytyką oraz indywidualną inicjatywą.

W tym samym czasie, odrzucamy patriotyczne kłamstwo, religijne fałszerstwo, kapitalistyczne poddaństwo, socjalistyczne podporządkowanie i komunistyczną chimere.

Tylko jednostka się liczy. Ona sama odczuwa, drga, cierpi. Wszystko poza nią jest sprawą drugorzędną.

Społeczeństwo jest zawsze wrogiem jednostki. Buntujemy się przeciwko: moralnej i materialnej niewoli, przeciwko zwyczajom, przeciwko imbecylnej opinii publicznej typu "każdy to robi". Chcemy żyć, kochać i pracować na swój sposób, tak jak chcemy, nie zależąc od nikogo, a mamy do tego prawo ponieważ nie sprawiamy kłopotów upodobaniom i aspiracjom naszego sąsiada.

Indywidualista nie chce żyć jak bestia w państwie burżuazji. Francja oraz Niemcy są dla niego niczym.

Nie chce on poświęcać swojej energii na wzbogacanie jakiegoś szefa.

Nie chce on zaniknąć w komunistycznym stadzie i być uwięzionym przez udrekę "dyktatury proletariatu".

Wszystkie dyktatury nas buntują!

Jesteśmy za kompletną wolnością jednostki, ponieważ nie ma żadnej szczególności w poddaństwie.

Dlatego walczymy.

Burżuazja, zuchwały pasożyt i obrzydliwy ciemniejszy, budzi u nas wstręt.

Jednakże robotnik również nas obrzydza bo jest on tym samym co burżuazja. I często, gdy mu się powiedzie, przewyższa ją w chciwości.

Nie zwracamy się ku kpinie jaką są wybory, nie liczymy też na wielką rewolucję ignoranckiej masy.

To dzięki edukacji i indywidualnemu działaniu chcemy przekształcić środowisko społeczne i uwolnić nasze życia na tyle, na ile to możliwe.

Jeśli miałbyś być człowiekiem oraz żyć świadomie, opuść wszystkie partie, wszystkie sekty, i się wyzwól, uwolnij się, edukuj się, reaguj całą swoją mocą przeciwko głupstwu, nie czekając na czyjekolwiek rozkazy. Dostosuj swoje działania do swoich pomysłów: to dzięki temu uznaje się wolnościowego indywidualistę i buntownika.<sup>1</sup>

---

<sup>1</sup> *Le réveil de l'esclave*, czyli osoby autorskie tego tekstu, to francuskie czasopismo anarchistyczne z początku XX wieku